

Ogłoszenia Parafialne: W dniu dzisiejszym Różaniec za Zmarłych z naszych rodzin z wypominkami o godz. 17.00. W tym tygodniu: w środę wspomnienie Św. Elżbiety Węgierskiej, w czwartek wspomnienie bł. Salomei, w sobotę wspomnienie Św. Rafała Kalinowskiego. Spotkanie biblijne z ks. prof. Romanem Bogaczem w poniedziałek o godz. 18.45. W środę (17.11 br.) Zebranie Akcji Katolickiej naszej parafii, które rozpocznie się Mszą Św. z okazji Święta Patronalnego Akcji Katolickiej - Chrystusa Króla Wszechświata - a po Mszy Św. spotkanie w salce. Serdecznie zapraszamy. Stowarzyszenie *Sternik* w Krakowie zaprasza na spotkanie dotyczące przedszkoli i szkół, w sobotę 20 listopada o godz. 10.00, przy ul. Zygmuntowskiej 12A /Azory/. Szczegóły na plakacie w gablotce. Bardzo serdecznie dziękujemy za zaangażowanie się w porządkowanie terenu wokół kościoła /cmentarza/ pani Stypuła, p. Pukasowi, p. Pirowskiemu, p. Morysowi z synami, rodzinie Tischnerów, p. Fedorowi, a za zabetonowanie podstaw stacji Drogi Krzyżowej p. Lenartowi, p. Góreckiemu, p. Koźbiałowi, p. Piotrowskiemu, p. Kordasowi. Ze względu na wczorajszą pogodę, która uniemożliwiła całościowe posprzątanie liści wokół kościoła, zapraszamy w sobotę na godz. 9.00 chętnych parafian do dokończenia porządków jesiennych. Bóg zapłać za sprzątanie i udekorowanie kościoła rejonowi ul. Zakliki, a do sprzątania w sobotę od godz. 9.00 zapraszamy rejon I ul. Balickiej. W przyszłą niedzielę z okazji Święta Św. Cecylii patronki muzyki kościelnej po Mszy Św. o godz. 9.00, 12.00, 18.00 będzie można posłuchać muzyki barokowej wykonanej na trąbce, waltorni i oboju. Podczas Mszy Św. o godz. 12.00 zaśpiewa chór Schola Cantorum Mydlnicensis, a podczas Mszy Św. o godz. 10.30 zaśpiewa Schola dziecięco-młodzieżowa *Jutrzenka*. Zachęcamy do słuchania i chwaleń Boga śpiewem.

Intencje Mszalne 15 - 21 listopada 2010 r.		
Poniedziałek 15 listopada 2010 r.	7.00	+ Maria Karcz /greg. 4/
	18.00	+ Teresa Niedbała w 4 rocz. śmierci, Jan Klimek w 8 rocz. śmierci
Wtorek, 16 listopada 2010 r.	7.00	+ Barbara Powroźnik
	18.00	+ Maria Karcz /greg. 5/
Środa 17 listopada 2010 r.	7.00	+ Maria Karcz /greg. 6/
	18.00	W intencji ks. asystenta i Członków Akcji Katolickiej
Czwartek, 18 listopada 2010 r.	7.00	+ Karolina, Jan Piocha, syn Bolesław
	18.00	+ Maria Karcz /greg. 7/
Piątek, 19 listopada 2010 r.	7.00	+ Maria Karcz /greg. 8/
	18.00	Za Zmarłych z Rodzin Sromków i Piotrowskich
Sobota, 20 listopada 2010 r.	7.00	+ Maria Karcz /greg. 9/
	18.00	+ Anna Głowacka /od IV Róży Św. Faustyny, do której Zmarła należała/
Niedziela Chrystusa Króla 21 listopada 2010 r.	7.30	+ Maria Karcz /greg. 10/
	9.00	+ Piotr i Katarzyna Głanowscy
	10.30	+ Wojciech Chwastek w 6 rocz. tragicznej śmierci
	12.00	1. + Ryszarda (ona) Gajkowska, Ryszard i Andrzej Opolscy, Stanisława (ona) i Mieczysław Korzeniakowie i ich Rodzice 2. Dziękczynna w 20 rocz. <i>Schola Cantorum Mydlnicensis</i> z prośbą o Boże błogosławieństwo
	18.00	+ Stanisław Ptak

Parafia Rzymskokatolicka *Matki Bożej Nieustającej Pomocy* w Krakowie Mydlnikach, 30 - 198 Kraków, ul. Hemara 1, tel. /12/ 626 04 53, e-mail: mydlniki@dieceja.pl, www.mydlniki.dieceja.pl., *Msze Św. w niedzielę:* 7.30, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.00, 18.00, *Msze Św. w dni powszednie:* 7.00, 18.00 *Kancelaria:* codziennie po Mszy Św. z wyjątkiem niedziel.
Numer Konta Bankowego naszej Parafii: 15-1050-1445-1000-0023-0823-2921



MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 172 * 14.11.2010 r.

XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA

PIERWSZE CZYTANIE z Księgi Proroka Malachiasza

Oto nadchodzi dzień pałacy jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy wyrządzający krzywdę będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Pan Zastępów, tak że nie pozostawi po nich ani korzenia, ani gałązki. A dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego promieniach.
Ml 3, 19-20a

DRUGIE CZYTANIE z 2 Listu Św. Pawła do Tesaloniczan

Bracia: Sami wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzaliśmy wśród was niepokoju ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem. Nie jakobyśmy nie mieli do tego prawa, lecz po to, aby dać wam samych siebie za przykład do naśladowania. Albowiem gdy byliśmy u was, nakazywaliśmy wam tak: kto nie chce pracować, niech też nie je. Słyszymy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porządkowi: wcale nie pracują, lecz zajmują się rzeczami niepotrzebnymi. Tym przeto nakazujemy i napominamy ich w Panu Jezusie Chrystusie, aby pracując ze spokojem, własny chleb jedli.
2 Tes 3, 7-12

EWANGELIA wg św. Łukasza

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: „Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na

kamieniu, który by nie był zwalony”. Zapytali Go: „Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie?”. Jezus odpowiedział: „Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: »Ja jestem« oraz »nadszedł czas«. Nie chodźcie za nimi. I nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec”. Wtedy mówił do nich: „Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukazać się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przypawią. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie”. Łk 21,5-19

**Różaniec
za Zmarłych
z Wypominkami
w każdą niedzielę
miesiąca listopada,
o godz. 17.00**



Oprócz dwóch wiecznych stanów po śmierci, nieba i piekła, istnieje – według nauki Kościoła – jeszcze trzeci, przejściowy, nazywany czyścem. "Naukę wiary dotyczącą czyścia sformułował Kościół przede wszystkim na Soborze Florenckim i na Soborze Trydenckim.

1. Dlaczego Kościół wierzy w czyściec, chociaż takiego słowa nie ma w Piśmie Świętym?

Czyściec to uwalnianie się po śmierci od wszystkich następstw grzechów, uniemożliwiających doznawanie pełnego szczęścia nieba. Tymi następstwami są wszystkie egocentryczne przywiązania, z powodu których człowiek nie potrafi kochać w sposób doskonały.

Uwolnienie się od tych egoistycznych przywiązań może się dokonać tylko wtedy, gdy Bóg przebacza grzechy i udziela człowiekowi swojej łaski. Kiedy człowiek żałuje za swoje przewinienia, pragnie się poprawić i szuka miłosierdzia Bożego w sakramencie pojednania, dostępuje przebaczenia najcięższych nawet grzechów.

Niektóre grzechy mogą być odpuszczone także po śmierci. Ta prawda, potwierdzona przez nauczanie Pisma Świętego, stanowi fundament nauczania Kościoła o czyśćcu. Do tekstów uczących o możliwości dostąpienia przebaczenia poza granicami ziemskiego życia zalicza się fragment Drugiej Księgi Machabejskiej, mówiący o modlitwie i ofierze Judy za zmarłych. Taką możliwość dopuszcza również pouczenie Jezusa Chrystusa o bluźnierstwie przeciwko Duchowi Świętemu.

2. Istota czyścia - co Kościół nazywa czyścem?

Czyściec nie jest miejscem, które Bóg stworzył po to, by dusze doznawały tam udręk przed wejściem do wiecznego szczęścia. W Piśmie Świętym nie ma mowy o takim miejscu, bo ono nie istnieje.

Czyściec uwalnianiem się duszy po śmierci od następstw grzechów - nie używając nazwy czyściec, niektóre teksty biblijne mówią o tym, co stanowi jego istotę: o możliwości dostąpienia przebaczenia niektórych grzechów po śmierci, dzięki czemu możliwe staje się uwolnienie od wszystkich ich następstw. Czyściec bowiem to trwający po śmierci proces wyzwalania się od konsekwencji grzechów, od których człowiek nie uwolnił się za życia ziemskiego. Głównym następstwem popełniania grzechów jest to, że człowiek – zniewolony przez różne formy egoizmu – nie potrafi w pełni doskonale kochać, nawet jeśli bardzo tego pragnie.

Czyściec wyzwalaniem się miłości z resztek egoizmu - To, co Kościół nazywa czyścem, jest bolesnym

dochodzeniem duszy do absolutnie doskonałej miłości, bez której nie można osiągnąć szczęścia nieba. Czyściec to dopuszczona przez Boga miłosierdzie możliwość oczyszczenia miłości z egoistycznych przywiązań, do których doprowadziły popełnione grzechy.

Nie ma wiecznego szczęścia bez miłości doskonałej, która pragnie służyć i bez zastrzeżeń uszczęśliwiać innych. Tylko człowiek w pełni kochający potrafi cieszyć się ze spotkania z Bogiem i zbawionymi istotami.

W wielu wypadkach miłość umierającego człowieka nie jest jeszcze całkiem doskonała, bezinteresowna. Grzechy lekkie są przyczyną tej niedoskonałości. Jeżeli umierający człowiek jest z Bogiem zjednoczony przez łaskę, to jego niedoskonała miłość potrafi się wyzwolić z egoistycznych obciążeń po śmierci, w czyśćcu. Przez oczyszczenie czyścicowskiej duszy zyskuje ona "świętość konieczną do wejścia do radości nieba." (KKK 1030)

3. Kto może, a kto nie może się oczyścić po śmierci?

Kościół wierzy, że może się oczyścić tylko ten, kto umiera zjednoczony przez łaskę uświęcającą z Bogiem. Dzięki tej łasce – pomimo popełnionych grzechów lekkich – w duszy ludzkiej płonie jeszcze ogień Bożej miłości. Może ona rozbiły się wspaniałym, potężnym i wiecznym płomieniem, jeśli zostanie uwolniona od tłumiących ją grzechów i niedoskonałości.

Oczyszczenie po śmierci możliwe jest tylko dla tych, którzy – przynajmniej niedoskonale – kochali Boga i ludzi w momencie schodzenia z tego świata, ponieważ działał w nich Duch Święty, rozlewający w sercach ludzkich Bożą miłość (por. Rz 5,5). Mogą się oczyścić ci, w których przynajmniej w momencie śmierci pojawił się szczery żal za grzechy i gorące pragnienie wypełniania Bożej woli.

Kto przez swojej ciężkie grzechy całkowicie zniszczył w sobie dar miłości Bożej i umiera w takim stanie – czyli, jak mówi teologia, bez łaski uświęcającej – ten nie może już się oczyścić i czeka go wieczne potępienie.

4. Sposób oczyszczania się duszy po śmierci

Ogień oczyszczający i ocalający. W Katechizmie znajdujemy tylko ogólne pouczenie, w jaki sposób dokonuje się oczyszczanie duszy w czyśćcu: "Tradycja Kościoła, opierając się na niektórych tekstach Pisma świętego, mówi o ogniu oczyszczającym" KKK 1031. O tym ogniu wspomina św. Paweł, kiedy porównuje dzieło życia ludzkiego, działalność człowieka do wznoszenia budowli bądź to z tak kru-

chego materiału, jak drewno, trawa lub słoma, bądź też z trwałego, bo – ze srebra, złota i drogich kamieni. Dzieło każdego człowieka-budowniczego zostanie wypróbowane w ogniu. Jawne się "stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień (Pański); okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. Ten, którego dzieło wzniesione na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocala, lecz tak jakby przez ogień." (1 Kor 3,13-15).

W tym "ogniu", który nie zabija, lecz umożliwia "ocalenie", można się dopatrywać czynnika oczyszczającego duszę po śmierci.

Nie jest to ogień fizyczny. Trudno przypuszczać, że dusze oczyszczają się przez przebywanie w fizycznym ogniu. Z pewnością w czyśćcu takiego ognia nie ma. Sam czyściec zresztą nie jest miejscem, lecz stanem oczyszczania się, trwającym procesem dochodzenia do absolutnie czystej miłości.

Ogień czyścia inny niż piekielny. Chociaż Kościół posługuje się określeniem "ogień" tak w odniesieniu do kary piekielnej, jak i czyścicowskiej, to jednak to symboliczne określenie w obu wypadkach oznacza coś zupełnie odmiennego. Zwraca na to uwagę Katechizm, pouczając: "To końcowe oczyszczenie wybranych, które jest czymś całkowicie innym niż kara potępionych, Kościół nazywa czyścem." (KKK 1031)

Ogień piekła to nieugaszona nienawiść, która zadaje cierpienie, lecz nie oczyszcza. Dręczącym ogniem piekła jest też szatańska pycha, pragnienie wielkości, które bezgranicznie dąży do zdobycia pewności o górowaniu nad wszystkim i wszystkimi, nawet nad samym Bogiem. I to palące pragnienie również nie może oczyścić potępionych. Ogień nienawiści i pychy piekielnej – w przeciwieństwie do słabnącego stale i przemijającego oczyszczającego ognia czyścia – nigdy się nie kończy.

Ogień czyścia rozpalony przez łaskę i miłość. Ogień czyścia, w przeciwieństwie do ognia piekielnego, oczyszcza, ponieważ nie jest rozpalony przez pychę i nienawiść, lecz przez łaskę Bożej miłości. Dusza ubolewa nad swoją osłabioną przez grzechy miłością, cierpi, że nie kocha tak, jak powinna miłować. Ubolewa nad każdą zmarnowaną na ziemi chwilą, która mogła być wykorzystana dla udoskonalenia miłości..

Nawet na ziemi człowiek może odczuwać dotkliwy ból, kiedy zrozumie, że nie zwracał uwagi, nie szanował i nie kochał jakiejś dobrej osoby, która darzyła go wielką miłością i dyskretnie ciągle mu pomagała. Tym bardziej dusza cierpi w czyśćcu, kiedy dobrze rozumie, jaką Dobrocią i Miłością jest Bóg, którego nigdy nie kochała należycie.



Ogień tęsknoty za służeniem z miłości Bogu. Według teologów dusze zmarłych oczyszczają się przez to, że przez jakiś czas nie oglądają Boga, którego kochają i któremu pragną okazać jak najprędzej swoją pełną miłość. Wiedzą, że nie potrafią tego uczynić z powodu ograniczającego je jeszcze egoizmu, który pozostał jako tragiczne

następstwo popełnianych za życia grzechów. To sprawia im dotkliwy ból. Tęsknota za okazaniem Bogu pełnej miłości oczyszcza duszę i zbliża ją do tej chwili, kiedy – całkowicie oczyszczona – będzie mogła na zawsze spotkać się z nieskończoną Miłością, Prawdą i Pięknością, aby bezgranicznie i bez zastrzeżeń kochać Dawcę istnienia i wszystkie Jego stworzenia.

5. Sąd ostateczny a oczyszczenie - W jaki sposób mogą się oczyścić ludzie, którzy dożyją przyjscia Chrystusa w chwale, skoro nie będzie już czyścia?

Po paruzji będzie tylko stan zbawienia lub potępienia, nie będzie natomiast czyścia. Być może sąd ostateczny okaże się czymś w rodzaju czyścia dla ludzi potrzebujących oczyszczenia swojej miłości, którzy dożyją momentu ukazania się Zbawiciela w chwale.

6. W jaki sposób można pomagać zmarłym?

2 Mch 12,38-45

Kościół wierzy, że można pomagać duszom w czyśćcu, i dlatego gorąco zachęca nas do tego. Udzielać im pomocy można przez modlitwę, posty, dobre czyny, a przede wszystkim przez sprawowanie Najświętszej Ofiary i przystępowanie do Komunii Świętej (Por. KKK 1032) "Nieśmy im (zmarłym) pomoc i pamiętajmy o nich. Jeśli synowie Hioba zostali oczyszczeni przez ofiarę ich ojca, dlaczego mielibyśmy wątpić, że nasze ofiary za zmarłych przynoszą im jakąś pociechę? Nie wahajmy się nieść pomocy tym, którzy odeszli, i ofiarujmy za nich nasze modlitwy (Św. Jan Chryzostom, Homiliae in primam ad Corinthios, 41, 5: PG 61, 594-595. Por. Hi 1, 5.)." (KKK 1032)

Pomaga się zmarłym także przez zyskiwanie odpustów, które można za nich ofiarować. (Por. KKK 1032) Chociaż odpust zyskuje zasadniczo człowiek żyjący, to jednak w jakiejś mierze przyczynia się on także do zmniejszenia lub do całkowitego usunięcia oczyszczającej kary, koniecznej dla duszy w czyśćcu.